

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 12 kwietnia 2018r.***

Sąd Okręgowy w Toruniu, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal

Ławnicy: -----

Protokolant: st. sekr. sąd . Katarzyna Chudzińska

po rozpoznaniu w dniu: 29 marca 2018 r. w T.

sprawy z powództwa: B. C.

przeciwko: Skarbowi Państwa - Instytutowi Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z siedzibą w W.

o nakazanie i zapłatę

I. oddała powództwo ,

II. zasądza od powoda B. C. na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w W. kwotę 7.200,00 zł ( siedem tysięcy dwieście ) z tytułu zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje wypłacić radcy prawnemu M. S. ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 8.856,00 zł ( osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć ) brutto z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu,

IV. nie obciąża powoda kosztami sądowymi .

Sygn. akt I C 1188/16

## UZASADNIENIE

Powód B. C. wniósł pozew przeciwko pozwanemu Instytutowi Pamięci Narodowej ( który w tym uzasadnieniu będzie oznaczany skrótem IPN ) . Domagał się w nim :

- nakazania pozwanemu odebrania od niego materiałów archiwalnych i zarejestrowanych kamerą relacji ustnych oraz dokumentacji ( w tym oryginalnej ) ,

- zapłaty kwoty 31.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2007r. do dnia zapłaty z tytułu zapłaty honorariów za wykonanie projektu badawczego,

- zapłaty kwoty 45.079,80 zł z tytułu zwrotu poniesionych kosztów niezbędnych do wykonania projektu badawczego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa ( tom I k. 145 – 155 ). Zgłaszał między innymi, zarzut przedawnienia ( tom I , k. 146 ) .

***Sąd ustalił, co następuje:***

We wrześniu 2006r. powód złożył pozwanemu za pośrednictwem P. G. , który w IPN pełnił funkcję wicedyrektora pionu archiwalnego, ofertę zorganizowania placówki zajmującej się realizacją filmów na temat najnowszej historii

Polski. Miałyby to być komórka w ramach IPN . Powód był zdecydowany na emigrację do Australii i była to ostatnia próba znalezienia pracy w Polsce. Sprzedał już mieszkanie w W. . Przebywał tymczasowo u rodziców . Miał wykupiony bilet na przelot do Australii na dzień 13 grudnia 2006r . Odpowiedź długo nie nadchodziła. Ostatecznie jednak do powoda zadzwonił J. Ż. , który pełnił funkcję dyrektora Biura (...) Publicznej (...) i zaprosił na rozmowę . J. Ż. wiedział , że powód emigruje do Australii i zastanawiał się co mógłby on zrobić dla IPN. W tym okresie IPN uruchamiał „pogram notacyjny” . Polegał on na zbieraniu relacji osób , które były świadkami różnych wydarzeń z okresu lat 1939 – 1989. Powód mógłby więc zbierać je od osób zamieszkałych w Australii.

Spotkanie powoda i J. Ż. odbyło się dnia 7 grudnia 2006r. w jego gabinecie . Nie było innych osób przy tym spotkaniu. Zostało ustalone , że powód będzie robić notacje w Australii i Nowej Zelandii . W tym ostatnim kraju miały one dotyczyć polskich dzieci wywiezionych z terytorium Rosji . Powód chciał , żeby zostały mu zwrócone koszty sprzętu . Powodowi zależało także , żeby była zawarta umowa zlecenia , a nie umowa o dzieło . Było to dla niego ważne , gdyż chciał żeby czas jej obowiązywania zaliczał się do okresów składowych w ZUS .

W czasie tego spotkania J. Ż. czynił własne odręczne notatki. Nie był wówczas sporządzony jakiś protokół . J. Ż. miał natomiast zwyczaj , że po zakończeniu każdego spotkania przedstawiał swojej sekretarce E. Z. jego przebieg i prosił o sporządzenie syntetycznej notatki .

J. Ż. powiedział powodowi , że ma przedstawić swoją propozycję na piśmie . Mówił też , że do dnia wyjazdu powoda nie będzie możliwe zawarcie umowy. Nie należało to bowiem do kompetencji J. Ż. . Musiał wszystko uzgodnić z prezesem IPN , także kwestię wynagrodzenia . Miało ono wynosić 15.000 zł.

W związku tym powód złożył pismo z dnia 8 grudnia 2006r. zatytułowane (...). Proponował w nim, między innymi, zawarcie umowy zlecenia na wykonanie projektu badawczego , dokumentującego , wśród Polaków osiedlonych na terenie Australii i Nowej Zelandii . Czas jego wykonania powód określał na 6-8 miesięcy . Oprócz uzgodnionego wynagrodzenia powód proponował zwrot poniesionych przez siebie kosztów związanych z realizacją projektów jak np. koszty podróży po terenie Australii i Nowej Zelandii , korespondencji , materiałów itd.

Ze względu na termin wylotu do Australii powód nie mógł osobiście podpisać umowy. W tym celu udzielił pełnomocnictwa swoim rodzicom H. C., która miała wówczas 85 lat i W. C., który miał 90 lat. Powód nie chciał udzielić pełnomocnictwa swojej córce M. , gdyż uważał , że nie może jej całkowicie zaufać.

W piśmie z dnia 8 stycznia 2007r. IPN zwracał się do rodziców powoda o podpisanie załączonych do niego dwóch egzemplarzy umowy i odesłanie wraz z oryginałem pełnomocnictwa .

Umowa o dzieło nosiła datę 10 stycznia 2007r. Określano w niej , że wykonawca zobowiązuje się wykonać dzieło w postaci zebrania i udokumentowania w formie pisemnej oraz nagrania , relacji Polaków osiedlonych na terenie Australii i Nowej Zelandii , uczestników dwóch wielkich fal emigracji z Polski ( po II wojnie światowej oraz w latach 80- tych ) , opisujących ich wojenne i powojenne losy, ze szczególnym uwzględnieniem wątków politycznych oraz doznanych represji. Paragraf 2 umowy stanowił - „Do wykonania dzieła wykonawca użyje własnych materiałów i narzędzi”. W paragrafie 3 określono , że rozpoczęcie wykonania dzieła nastąpi 10 stycznia 2007r , a ukończenie – do dnia 10 czerwca 2007r. Kwota wynagrodzenia wynosiła 15.000 zł brutto , płatna w pięciu równych ratach miesięcznych po 3.000 zł , po przedstawieniu nagranych i spisanych w ciągu danego miesiąca relacji ( nie mniej niż 2 ) . Pod umową podpisali się : po stronie wykonawcy H. i W. C. , a po stronie zamawiającego – dyrektor generalny B. M. .

dowód : zeznania świadków : J. Ż. tom II , k. 250 – 252 , J. E. tom I , k. 256 – 256 v , Z. P. tom I , k. 257 v – 258, przesłuchanie powoda tom I , k. 245 v – 246 v, 247 v , (...) tom I , k. 8 , notatka tom I , k. 143 , pełnomocnictwo tom I , k. 164 , pismo tom I , k. 165, umowa tom I , k. 9 – 10 ,

W e-mailu z dnia 30 grudnia 2006r. powód informował pozwanego , że jeżeli miałby zbierać relacje w Nowej Zelandii , to kontrakt musiałby być na około 6 miesięcy. Zwracał także uwagę na kwestie kosztów , które musiałby ponieść w

tym kraju , a na które nie byłoby go stać z honorarium . Pytał także ,czy nagrania wideo mają być zrobione kamerą profesjonalną , czy #uasi profesjonalną . Zwracał uwagę ,że z tym także będą wiązać się koszty.

W e-mail` u z dnia 15 stycznia 2007r. J. Ż., między innymi, informował powoda ,że umowa nie obejmuje kosztów przejazdu ,ale spróbuje tę kwestię rozwiązać u dyrektora generalnego IPN B. M. .

Przy próbie przystąpienia do wykonania umowy powód spotkał się z nieufnością rozmówców . Nie mieli oni bowiem pewności ,czy rzeczywiście występuje on w imieniu IPN . Powód zwrócił się do pozwanego o nadesłanie pełnomocnictwa dla niego. Nosi ono datę 24 stycznia 2007r. i ma postać (...) . Powód otrzymał je za pośrednictwem konsula pod koniec lutego 2007r. po powrocie konsula z urlopu. Wówczas mógł rozpocząć pracę .

W e-mail` u z 16 lutego 2007r. M. M. z Biura (...) pytała powoda , czy egzemplarz umowy ma mu przesłać do Australii , czy też do jego rodziców. W piśmie z dnia 4 marca 2007r. powód informował ,że jeżeli nie została ona dotychczas do nich wysłana , to należy przesłać ją do niego do Australii .

W piśmie z dnia 15 marca 2007r. , między innymi, powód zwracał uwagę , że nadal nie wie jaką kamerą ma rejestrować relacje . Pisał też ,że ma nadzieję na szybki zwrot poniesionych kosztów na podstawie aneksu do umowy. Chodziło o wydatki na paliwo , koszty kamery i operatora , wykonanie kopii nagrań.

Przy zbieraniu relacji powód początkowy korzystał z pomocy profesjonalnego kamerzysty z własnym sprzętem . Płacił za je go usługi . Następnie w celu zmniejszenia kosztów kupił kamerę . Nabył także samochód w celu poruszania się po terenie Australii . Miał zamiar sprzedać go przed opuszczeniem tego kraju. W związku z tym nie domagał się od pozwanego zwrotu kosztów jego zakupu. W wykonanie umowy powód angażował własne środki pochodzące ze sprzedaży mieszkania w W. . Starał się minimalizować koszty np. korzystając z noclegu u polskich księży misjonarzy . W trakcie pobytu w Australii powód został poinformowany ,że nie jest możliwy zwrot poniesionych przez niego kosztów nagrań.

Powód przysyłał pozwanemu materiały stanowiące wynik jego pracy w Australii . Po ich analizie przez komisję powołaną do oceny notacji , powód otrzymywał wynagrodzenie . Łącznie wyniosło ono 15.000 zł.

dowód : zeznania świadka J. Ż. tom I , k. 252 v , przesłuchanie powoda tom I , k. 247 - , „specyfikacja materiałów” tom I , k. 12 – 16, pismo tom I , k. 166 , (...) tom I , k. 11 , notatka tom I , k. 157 – 163, pismo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych tom I , k. 183, e-mail` e : tom I , k. 193 - 196, pisma : tom I k. 78 – 79 , tom I i II , k. 198 – 201 , tom II , k. 203 – 204 , okoliczność bezsporna co do wypłacenia powodowi kwoty 15.000 zł,

Gdy zbliżał się czerwiec 2007r. powód kontaktował się z J. Ż. w sprawie przedłużenia umowy . W piśmie z dnia 7 czerwca 2007 r. powód proponował przedłużenie kontraktu do końca roku , na tych samych warunkach . Umowę podpisaliby jego rodzice . Prosił o szybką odpowiedź ,żeby nie narażać go w przypadku odmowy na dopłacanie do dotychczasowego kontaktu .

W e-mail` u z dnia 12 czerwca 2007r. J. Ż. informował powoda ,że kolejną partię materiału przekazał do sprawdzenia . Jeżeli zostanie ona zaakceptowana , to jest za podpisaniem kolejnej umowy na 15 tys. zł do końca roku na następne notacje australijskie. J. Ż. prosił powoda w tym e- mail` u ,żeby czekał na dalsze ustalenia .

Pobyt powoda w Australii kończył się dnia 14 czerwca 2007r. Miał on prawo wielokrotnego pobytu w tym kraju . Ponieważ musiał opuścić Australię , to poleciał do Nowej Zelandii i tam kontynuował swoją pracę. Na początku lipca 2007r. powód otrzymał e- mail J. Ż., przekazany mu do wiadomości, że umowa nie będzie przedłużona . W grudniu 2007r. powód wrócił do Polski Podejmował próby „zakończenia sprawy” oraz przekazania materiałów zebranych w Nowej Zelandii oraz – ponownie w Australii . W tym celu powód pisał do różnych osób , także do kolejnych prezesów IPN J. K. i Ł. K. . Korzystał także z pomocy J. E. i J. W. .

dowód : zeznania świadków : J. Ż. tom II , k. 252 v – 256, J. E. tom II , k. 256 v - 257 , Z. P. tom II , k. 258 , przesłuchanie powoda tom II , k. 247 v - 248 , k. 271 – 275, e- mail ` e : tom I k. 81 , pisma tom I , k. 20 – 22, tom I , k. 171- 182, tom II , k. 207 – 234 ,

### **Sąd zważył, co następuje:**

Strony łączyła pisemna umowa o dzieło zawarta dnia 10 stycznia 2007r. Obowiązywała ona w okresie od tej daty do 10 czerwca 2007r. Zgodnie z art. 627 k.c. ( kodeksu cywilnego ) przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła , a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia . Zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła (...) . Skoro datą końcową oddania dzieła był 10 czerwca 2007r. , to roszczenia przedawniły się z upływem dnia 10 czerwca 2009r. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dnia 20 czerwca 2016r. ( data stempla pocztowego na kopercie ), a więc po upływie terminu przedawnienia . Z tej przyczyny powództwo podlegało oddaleniu.

Brak jest podstaw do przyjęcia ,że termin wykonania zobowiązania rozpoczął bieg dopiero z chwilą dostarczenia powodowi (...) IPN . Wiarygodna jest argumentacja powoda , że jej brak uniemożliwił mu pracę . Mimo to, termin zakończenia umowy nie został przedłużony . Nie sporządzano do niej żadnego aneksu . Nie sporządzono go też z jakichkolwiek innych przyczyn np. oczekiwania przez powoda na informację o rodzaju sprzętu filmowego, którego ma użyć. Wiąże więc termin końcowy określony w umowie z 10 stycznia 2007r. , czyli 10 czerwca 2007r. .

Sąd nie podzielił argumentacji powoda ,że podnoszenie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa , ponieważ powód przez wiele lat starał się polubownie załatwić sprawę , a dopiero „przyparty do ściany” wniósł pozew ( tom II , k. 275 ) . Instytucja przedawnienia służy bezpieczeństwu obrotu prawnego . Chodzi o to ,żeby w określonym czasie przedstawiać swoje roszczenia na drodze polubownej lub sądowej. Strona umowy nie może bowiem bez końca trwać w niepewności co do ewentualnych roszczeń swojego kontrahenta . Taki jest cel przedawnienia . Z pewnością pozytywnie należy ocenić to ,że powód dążył do ugodowego zakończenia sporu . Mógł to jednak czynić tylko w okresie biegu przedawnienia. Przed jego upływem powinien zdecydować się na wystąpienie do sądu ,żeby uchronić się przed skutecznym podniesieniu tego zarzutu . Wystąpienie na tę drogę powoduje natomiast przerwę biegu przedawnienia – art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Argumentacja powoda jest tym bardziej nieuzasadniona ,gdy weźmie się pod uwagę , że negatywne stanowisko IPN co do jego roszczeń było przez cały czas niezmienne. Z pewnością też okres dwóch lat był wystarczający dla prowadzenia negocjacji . Ostatnie pismo mające związek z roszczeniami powoda nosi datę 22 kwietnia 2014r. ( tom I , k. 20 ) . Zostało więc sporządzone po prawie 6 i pół roku od powrotu powoda do Polski. Prowadzenie negocjacji przez tak długi okres było po prostu zbędne . Roszczenia powoda z umowy o dzieło uległy więc przedawnieniu .

Powód wskazywał także na inną podstawę roszczeń – bezpodstawne wzbogacenie – art. 405 k.c. Przepis ten stanowi ,że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby , obowiązany jest do wydania korzyści w naturze , a gdyby nie było to możliwe , do zwrotu jej wartości. W niniejszej sprawie można jedynie rozważać stosowanie przepisów o nienależnym świadczeniu . Strony łączył bowiem stosunek zobowiązaniowy. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się odpowiednio do takiego świadczenia – art. 410 § 1 k.c. Zgodnie z paragrafem 2 tego artykułu świadczenie jest nienależne , gdy ten , kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby , której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty , albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia . Powód twierdził ,że bezpodstawne wzbogacenie polega na tym ,że materiały , które dostarczył są o wiele więcej warte niż 15.000 zł. Wartość ta wynosi bowiem 45.000 zł .Wzbogacenie wynosi więc 30.000 zł ( tom II , k. 235 v ) . Zarzut ten w ogóle nie odnosi się do bezpodstawnego wzbogacenia , ani do nienależnego świadczenia . Powód kwestionuje bowiem w nim cenę za wykonanie dzieła przyjętą w umowie. Byłoby to więc roszczenie dotyczące wykonania umowy , które uległo przedawnieniu. Jedynie więc na marginesie można wskazać ,że strony określiły wynagrodzenie w sposób ryczałtowy . Zgodnie z art. 632 § 1 k.c. w takim przypadku przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia , choćby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac . Od zasady tej istnieje tylko jeden wyjątek . Stanowi o nim paragraf 2 tego artykułu- jeżeli w skutek zmiany stosunków , której nie można było przewidzieć , wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażąco

stratą , sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę . Jest to jednak roszczenie wynikające z umowy o dzieło i także uległo ono przedawnieniu .

W pozwie powód dochodził także kwoty 31.000 zł . Na rozprawie w dniu 19 października 2017r. wyjaśnił , że jest to należność za 17 niedobrzanych notacji – po 1.500 zł za każdą z nich ( tom II , k. 236 ) . Roszczenie to dotyczyłoby więc notacji wykonanych po dniu zakończenia umowy , czyli po dniu 10 czerwca 2007r. Za wszystkie wykonane wcześniej pozwany bowiem zapłacił zgodnie z umową , co jest okolicznością niesporną.

Powód nie może domagać się zapłaty kwoty 31.000 zł . Wykonał bowiem te prace bez podstawy prawnej , gdyż umowa z dnia 10 stycznia 2007r. wygasła na skutek upływu terminu jej obowiązywania , a żadna nowa umowa nie została zawarta . Powód wykonywał te prace już wyłącznie na własny koszt, a pozwany jest zwolniony od jakiegokolwiek świadczenia , skoro stron nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy. Brak jest więc podstaw do zapłaty. Nawet , gdyby powód przekazał te materiały pozwanemu , a obecnie chciałby je odebrać , to także brak byłoby podstaw do uwzględnienia jego żądania Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. nie można domagać się zwrotu świadczenia , jeżeli spełniający je wiedział , że nie był do świadczenia zobowiązany .

Nie ma żadnego znaczenia w sprawie dlaczego nie została zawarta kolejna umowa z powodem. W obrocie cywilnoprawnym obowiązuje zasada swobody zawierania umów. Pozwany miał więc prawo do podjęcia takiej decyzji , jaką uważał za stosowną. Z tych przyczyn sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu ze skargi – donosu , który miał mieć wpływ na to , że kolejna umowa nie została zawarta oraz z informacji z (...) , o której zeznawał świadek J. Ż. , a także z zeznań świadka J. S. , która miała zeznawać także o przyczynach nieprzedłużenia współpracy z powodem ( tom II , k. 275 ) Sąd nie czynił też innych ustaleń w celu ustalenia tych przyczyn.

Żądanie nakazania pozwanemu przyjęcia od powoda wytworzonych przez niego materiałów nie znajdowało podstawy prawnej . Zgodnie z art.29 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. nr 155 , poz. 1016 ze zmianami ) w zakresie działalności archiwalnej Instytut (...) gromadzi , ewidencjonuje , przechowuje , opracowuje , zabezpiecza i udostępnia dokumenty zbrodni z lat 1917 - 1990 oraz dokumenty ukazujące fakty i okoliczności dotyczące losów Narodu Polskiego w latach 1939-1990 i informujące o poniesionych ofiarach i wyrządzonych szkodach , wydaje na ich podstawie uwierzytelnione odpisy , wypisy wyciągi i reprodukcje przechowywanych dokumentów ( ust. 1 ) . Instytut (...) gromadzi , ewidencjonuje , przechowuje , opracowuje , zabezpiecza i udostępnia także inne niż wymienione w ust. 1 i w art. 25 – 28 materiały archiwalne pozyskane w formie oryginalnych dokumentów , kopii lub na nośnikach elektronicznych od instytucji prowadzących archiwa z innych państw , polskich instytucji emigracyjnych i polonijnych oraz osób prywatnych z zagranicy ( ust. 2 ) .

Przepis ten ma charakter ogólny, określający jedno z zadań tej instytucji . Nie rodzi on natomiast obowiązku przyjmowania przez IPN wszystkich materiałów , które ktoś uważa za ważne i cenne , i to nawet bez możliwości oceny przez IPN ich wartości , przydatności oraz kompletności. Przepis ten nie rodzi cywilnoprawnego roszczenia o przyjęcie takich materiałów , a po stronie IPN – obowiązku . Powód wskazuje też , że obowiązek odebrania od niego materiałów opracowanych w Nowej Zelandii oraz po powrocie z niej – także w Australii, wynika również ze stosunku zobowiązaniowego łączącego strony .Jednoznacznie wynika to z treści punktu 1 pozwu. Zebranie tych materiałów miałyby wynikać z ustnej umowy zawartej z J. Ż. dnia 7 grudnia 2006r. Jak będzie wyjaśnione w dalszej części tego uzasadnienia , dnia 7 grudnia 2006r. nie doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy. Powód zbierał materiały w Nowej Zelandii oraz po powrocie z niej także w Australii bez podstawy prawnej - nie dysponując żadną umową z IPN . Nie może więc obecnie domagać się ich przyjęcia .

Odnosząc się do argumentów powoda należy stwierdzić , że strony łączyła tylko pisemna umowa o dzieło z 10 stycznia 2007r. Brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia , że była zawarta jakaś ustna umowa zlecenia . Rozmowa z J. Ż. przeprowadzona w dniu 7 grudnia 2006r. miała charakter negocjacji zmierzających do ustalenia zasad współpracy i jej warunków . Powód sam sobie zaprzecza przyznając , że J. Ż. poprosił o przedstawienie oferty na piśmie , co powód uczynił w piśmie z dnia 8 grudnia 2006r. Gdyby w czasie rozmowy z J. Ż. miało dojść do zawarcia ustnej

umowy zlecenia , to przedstawienie później jakiegokolwiek pisemnej oferty byłoby zbędne . W swoich zeznaniach J. Ż. przedstawił formalną stronę swojego działania . Nie był on uprawniony do zawarcia umowy. Musiał uzyskać zgodę przełożonego na podjęcie współpracy z powodem, jej zasady i finansowanie . W dniu 7 grudnia 2006r. nie mógłby więc zawrzeć z powodem jakiegokolwiek umowy , nawet pisemnej .

Dodać też należy ,że wszystkie instytucje państwowe działają w sposób sformalizowany. Żadne umowy nie są zawierane ustnie . Musi być zachowany obieg dokumentów , chociażby po to ,żeby można było zweryfikować , kto i do czego był zobowiązany , czy wywiązał się z umowy , a jeżeli to nastąpiło – to żeby księgowość dysponowała dokumentem upoważniającym do wypłaty wynagrodzenia

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z pisemnej notatki E. Z. - sekretarki świadka J. Ż. ( tom II , k. 275 ) . Nawet gdyby była ona sporządzona ( świadek wskazywał tylko na pewną zasadę swojego postępowania ) , to nie miałyby ona żadnego znaczenia w sprawie . Istotna jest bowiem treść pisemnej umowy zawartej między stronami.

Na marginesie należy także wskazać ,że nie jest zasadny argument powoda , że umowa o dzieło miała inną treść niż wcześniej ustalono oraz że powód dowiedział się o jej treści dopiero po powrocie do Polski ( tom II , k. 235 v ) . Na etapie przedsądowym powód kwestionował brak zwrotu poniesionych przez niego kosztów związanych z wykonaniem dzieła. Twierdził ,że ustalenie było takie ,że otrzyma ich zwrot. Nie ma to żadnego znaczenia w sprawie . Liczy się bowiem wyłącznie to , co zostało określone w pisemnej umowie zawartej przez obie strony. Postanowienie dotyczące kosztów jest w niej natomiast jednoznaczne – ponosi je wykonawca dzieła. W imieniu powoda umowę podpisali pełnomocnicy – jego rodzice. Stosunek pełnomocnictwa opiera się na zaufaniu . Powód w sposób w pełni świadomy dokonał wyboru tych osób jako jego przedstawicieli. Nie chciał bowiem powierzyć tej funkcji córce, do której nie miał zaufania . O tym ,że miał je do rodziców świadczy także to ,że proponując przedłużenie umowy na dotychczasowych zasadach wyjaśniał, że tę kolejną umowę także podpiszą jego rodzice. Podpisanie umowy przez pełnomocników powoda jest równoznaczne nie tylko z jej zawarciem , ale także ze znajomością jej treści przez powoda . Nie są więc skuteczne jego zarzuty ,że ze względu na wiek rodzice nie wiedzieli co podpisują , a powód nie znał treści umowy.

Wskazać też należy ,że propozycja zawarcia kolejnej umowy „na dotychczasowych zasadach” przeczy temu jakoby powód miał otrzymać zwrot poniesionych kosztów. Propozycja ta miała bowiem miejsce w sytuacji , gdy powód już wiedział ,że nie są one ujęte w umowie i osobno negocjował ich zwrot , proponując nawet zawarcie aneksu do umowy ( pismo z 15 marca 2007r. - k. 200 ) . Wiedział też o tym z korespondencji otrzymywanej od J. Ż. , który co najwyżej deklarował porozmawianie z dyrektorem B. M. o niektórych z tych kosztów - o kosztach przejazdu ( kosztach biletów ) .

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. G. na okoliczności dotyczące zawarcia umowy , merytorycznej oceny jej wykonania oraz późniejszych starań o polubowne zakończenie sporu ( tom II , k. 258 v ) . Z zebranego w sprawie materiału nie wynika ,żeby świadek ten miał jakkolwiek wiedzę na temat okoliczność zawarcia umowy. Był on tylko osobą , dzięki której powód dotarł do IPN. Ponownie należy podkreślić , że znaczenie w sprawie miała wyłącznie pisemną umowa z 10 stycznia 2007 r. , której treść jest jednoznaczna. Merytoryczna ocena wykonania umowy nie jest okolicznością sporną , skoro pozwany przyjął dzieło i za nie zapłacił. Nie jest też sporne ,że powód podejmował bezskuteczne próby ugodowego zakończenia sporu. Okoliczności przytaczane przez świadka J. Ż. odnośnie P. G. także nie są istotne dla wyjaśnienia sprawy( tom II , k. 255 – 255 v ) . Nie jest bowiem ważne , czy był on informowany o tym, że współpraca z powodem nie została przedłużona . Dowody są natomiast przeprowadzane w celu wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – art. 227 k.p.c. ( kodeksu postępowania cywilnego ) oraz spornych – art. 229 k.p.c.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. S. na okoliczność opinii jakie świadek zebrał na temat pracy powoda w Nowej Zelandii ( tom II , k. 236 i k. 275 ) . Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia w sprawie ,skoro powód pracował w Nowej Zelandii nie będąc związany z pozwanym jakkolwiek umową .

Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów dotyczących oceny materiałów poprzedzających ich akceptację i wypłatę należności ( tom II , k. 275 ) . Dowód ten był zbędny , gdyż było okolicznością niesporną , że w okresie obowiązywania umowy z 10 stycznia 2007r. pozwany przyjął od powoda wszystkie materiały i za nie zapłacił.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków : J. Ż. , J. E. i Z. P. , a także przedłożonym dokumentom . Dowody te są spójne , logiczne i wzajemnie się uzupełniają . Należy poczynić jedynie spostrzeżenie , że świadkowie J. E. i Z. P. swoją wiedzę czerpali przede wszystkim z relacji powoda . Przedstawiali więc jego opis tego co się działo . Oprócz powołanych powyżej fragmentów, zeznania powoda także były wiarygodne , korespondujące z zeznaniami świadków oraz przedłożonymi dokumentami , ich kopiami oraz wydrukami korespondencji e- mail` owej , których strony nie kwestionowały.

W wyroku sąd użył pełnej nazwy pozwanego , zgodnej z ustawą z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. nr 155 , poz. 1016 ze zmianami ) . Skoro IPN nie ma osobowości prawnej i stanowi placówkę Skarbu Państwa , to także fakt ten musiał znaleźć odzwierciedlenie w nazwie pozwanego użytej w wyroku.

Skoro powód przegrał sprawę , to na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. został zobowiązany do zwrotu kosztów procesu Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika określone według stawki właściwej dla adwokata – art. 99 k.p.c. Wynosi ona 7.200 zł - § 2 pkt 6 rozporządzenia z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz. U. poz. 1800 ) . Brak było jakichkolwiek przesłanek pozwalających na nieobciążanie powoda tymi kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. Nie jest taką przesłanką sytuacja materialna powoda na którą on się powoływał ( tom II , k. 275 ) . Znalazła już ona odzwierciedlenie w zwolnieniu go od kosztów sądowych . Nie zwalania ono natomiast od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu – art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .

Wobec przegrania sprawy przez powoda wynagrodzenie jego pełnomocnika z urzędu w kwocie 7.200 zł powiększone o podatek VAT ( razem 8.856,00 zł ) podlegało wypłacie ze Skarbu Państwa- § 4 ust. 1 , 2 i 3 , § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ( Dz. U. poz. 1801 ) .

Powód był zwolniony od kosztów sądowych . Wobec przegrania sprawy nadal ich nie ponosi – por. art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .